Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 192 **Katowice, sobota 22-go sierpnia 1931 r.** **Rok 30**

„Religijne przyczyny kryzysu światowego".

Pod takim tytułem Fr. W. Foerster umieścił artykuł w sierpniowym zeszycie (15—16, 1931) wydawanego przez siebie dwutygodnika „Die Zeit".

„Kto głębiej zastanawia się nad próbami pojednania skłóconych grup dzisiejszej ludzkości — pisze znakomity pedagog — ten nie może nie spostrzec, że dla rozwiązania olbrzymiego problemu jedności rozdartego na tysiączne strzępy „świata kultury" brak nam wogóle sił religijnych, moralnych i intelektualnych. Zadanie to daleko przerasta rozum ludzki i siły ludzkie. Miljony rozpętanych egoizmów (samolubstwa) przeciwdziałają sobie w sposób rozbijający państwa, każdy chce mieć, a nikt nie chce dawać, każda społeczność ceniona jest i ujmowana tylko pod kątem samolubnych interesów; niema już żadnych ośrodków uwielbienia, dokoła których jedynie może rozwijać się społeczeństwo: Co dla jednego jest święte, to w drugim budzi śmiech, co dla jednego jest treścią i podstawą wszelkiego zdrowia, to drugi uważa za objaw chorobowy, co jednemu wydaje się najpewniejszą prawdą, to drugi prześladuje jako błąd wrogi kulturze. Z takiego stanu rzeczy wynikło najpierw duchowe rozprzężenie społeczeństwa, potem polityczne i wreszcie gospodarcze. Przepełniony rozsadzającemi go mocami zamęt tymczasem trzymany jest jeszcze w ryzach przy pomocy interesów i sił czysto zewnętrznych. Tymczasem jeszcze wszystko jest związane wzajemnemi oczekiwaniami i zobowiązaniami, tymczasem krążą jeszcze weksle, udzielane są kredyty i dostarczane towary — im bardziej jednak wewnętrzny zamęt moralny ujawnia się nazewnątrz, im bardziej zagraża wszelkiej pewności, tem szybciej zbliża się dzień, gdy pod wpływem strachu jeden zatrzyma swoje towary a inny swoje pieniądze, gdy wszystko nagle zostanie pozbawione wartości i gdy wybuchnie powszechna panika, która może spowodować zawalenie się całego tak zwanego gospodarstwa światowego.

To byłoby nie co innego, jak tylko naturalny i nieunikniony koniec społeczności ludzkiej bez Boga. Szyderczo w okresie pierwszych wielkich tryumfów nowoczesnej nauki przyrodniczej pisał Dawid Strauss: Na nędzę mieszkaniową narażony jest stary Bóg dzięki tym wszystkim odkryciom: Tak, to prawda, rozum techniczno - naukowo -przyrodniczy nie ujmował już najgłębszych uroczystości, które wymykają się metodą pracowni doświadczalnych, Bóg był dla niego wybujałem przypuszczeniem o stawaniu się świata, nie pojmował on, że dla społeczności ludzkiej idea Boga w wyższej sferze oznacza to samo, czem n. p. w świecie mrówek jest wielki, wszechkierujący, budzący instynkt: W idei Boga, w karnej łączności z Duchem twórczym powraca człowiek od stanu odosobnienia i materjalizmu do duchowego ośrodka wszelkiego dobrowolnego ładu w świecie i czerpie z niego myśl, działanie i zdolność samowyrzeczenia. W Bogu znaje dusza swoje własne najwyższe życie, swoje wieczyste Dobro, w którem gromadzą się wszystkie objawy jej energji życiowem i w którem nieomylnie uwidocznia się cel jej pracy nad doskonaleniem się i wszystkie wiodące do tego środki. Tylko dusze, które w ten sposób znalazły ośrodek swej harmonji i skupienia, zdolne są tworzyć społeczność trwałą i dzięki harmonji wewnętrznej kochać i rozwijać harmonję społeczną i polityczną. Dlatego rozpada się społeczeństwo ludzkie bez religji — i dlatego religja wyradza się i traci swą pewność duchową oraz swą siłę, która przenika życie i to życie organizuje jeżeli tworzona przez nią w duszach harmonja i hierarchja wartości nie znajduje ustawicznego i niezłomnego wcielania również w życie społeczne.

Oba zjawiska mamy dziś przed oczami: Społeczeństwo ludzkie, które utraciło religijne fundamenty swej jedności, i religję, której pewni przedstawiciele w wielkim stopniu utracili siłę przepajania duchem chrześcijańskim państwa i społeczeństwa. Z obu tych dążności wynika obecny kryzys światowy.

Ks. Mikołaj rumuński w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W czwartek o godzinie 18 wylądował na lotnisku warszawskiem ks. Mikołaj rumuński, który przybył na rumuńskim samolocie wojskowym w towarzystwie swego adjutanta. Samolot prowadził osobiście ks. Mikołaj. Na chwilę przed wylądowaniem księcia również wylądował pułkownik Rayski, który przyleciał ze Lwowa, dokąd udał się wraz z dwoma generałami rumuńskimi na spotkanie księcia. Na lotnisku księcia Mikołaja oczekiwali członkowie poselstwa rumuńskiego, wiceminister spraw wojskowych Fabrycy, szef sztabu Piskor, dowódca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz i szereg wyższych oficerów. Przed godziną 18 przybył na lotnisko minister Zaleski w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, oraz płk. Głogowski i radca Mościcki z kancelarji cywilnej pana prezydenta. Na spotkanie księcia wyruszyła z lotniska eskadra honorowa samolotów 1 p. lot., która eskortowała samolot księcia, krążąc nad miastem i lotniskiem. Po uroczystych powitaniach książę Mikołaj przeszedł przed frontem kompanji honorowej 36 pp. ze sztandarami, poczem udał się samochodem pana prezydenta do przygotowanych apartamentów na Zamku.

Zmniejszenie zarobków akordowych w hutnictwie.

Katowice. (PAT.) Na skutek wniosku komisarza demob. inż. Maske komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywała **pod przewodnictwem inż. Kosutha zatarg w hutnictwie żelaznym.** Po dłuższych obradach komisja wydała orzeczenie, mocą którego **zarobki akordowe zmniejsza się naogół o około 4%.** Redukcja zarobków jest w ten sposób przeprowadzona, że uległy zmniejszeniu nadwyżki zarobków akordowych ponad orjentacyjne stawki dla każdego działu pracy z osobna i to w granicach od 10 do 18% tej nadwyżki (a nie całego zarobku). Orzeczenie to obowiązuje od 1 września do 31 grudnia br.

Premjer Węgier o swem ustąpieniu.

Budapeszt. (PAT.) Hr. Bethlen, mówiąc w wywiadzie ze współpracownikiem Węgierskiej Agencji Telegraficznej o powodach swego ustąpienia, oświadczył m. in. co następuje: Wobec tego, iż rząd zdołał zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 5 miljonów funtów i pracować wspólnie z specjalną komisją, złożoną z 33 członków, program poprawy sytuacji finansowej i gospodarczej, sądziłem, iż można już przystąpić do urzeczywistnienia innych programów, tembardziej, że ciężka moja, zgórą 10-letnia praca dla kraju poważnie nadwyrężyła stan mego zdrowia. Każdy, kto z poza kraju śledził bieg historji Węgier w ostatnich 10 latach, musiał dojść do przekonania, iż rząd węgierski nie składał się bynajmniej z ludzi, którzy ustępują w ciężkich chwilach, gdy sytuacja wymagała pozostania u władzy. Dymisja moja — oświadczył hr. Bethlen — jest jednym z najwidoczniejszych dowodów, iż oceniam sytuację finansową i gospodarczą Węgier w ten sposób, że kraj nasz na podstawie opracowanego programu może opanować wszelkie niebezpieczeństwo i że przywrócenie normalnego życia gospodarczego może nastąpić już w najbliższym czasie. Programy i systemy polityki nie powinny zależeć od osób. Jednym z powodów, że obecny kurs polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier jest niezmienny i stały, jest to, że będę nadal czynnie współpracował przy obecnym systemie polityki, który będzie także oparciem dla nowego rządu.

Jeszcze jeden bank niemiecki zawiesił wypłaty.

Berlin. PAT. Niemiecki bank handlowy w Zagłębiu Saary zawiesił swe wypłaty. Pasywa banku wynoszą około 1 milj. marek.

Świętokradztwo w kościele w Kobylnicy.

Kraków. PAT. Nocy ubiegłej niewykryci dotychczas sprawcy dostali się po wyrwaniu kraty okiennej **do zakrystji kościoła parafjalnego w Kobylnicy** pow. gorlickiego, gdzie po rozpruciu szafy **skradli monstrancję złotą,** wysadzaną drogiemi kamieniami i brylantami wartości 300.000 zł., jedną monstrancję pozłacaną wartości 1.000 zł. 3 kielichy srebrne i 3 pozłacane wartości 3.000 zł. Ponadto bandyci opróżnili wszystkie skarbonki, kradnąc z nich około 50 zł. w drobnej monecie. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Czerwony dyktator Węgier, Bela Kun przybył na Białoruś.

Wilno. PAT. „Kurjer Wileński" podaje, iż otrzymał informacje o przybyciu z Moskwy do Mińska komunisty węgierskiego Bela Kuny, któremu rząd sowiecki powierzył reorganizację partji komunistycznej na Białorusi.

Uniwersytet w Paranie żegnał prof. Szymańskiego.

Kurytyba. PAT. Rektor uniwersytetu parańskiego dr. Wiktor do Amaral i profesorowie wydziału lekarskiego żegnali odjeżdżającego do Polski dr. Szymańskiego bankietem, wydanym w Grand Hotel. W przemówieniu swem rektor podniósł zasługi dr. Szymańskiego, podkreślając uznanie, jakiem cieszy się b. marszałek Senatu zarówna w Brazylji, jak i w swej ojczyźnie, co mówca mógł osobiście stwierdzić podczas ostatniej swej bytności w Polsce. Prof. dr. Kossobudzki omówił następnie zasługi polskiego uczonego w Brazylji, poczem prof. Szymański podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie. Wkońcu zgromadzeni wysłali następującą depeszę do Marszałka Piłsudskiego: „Z okazji pożegnania dr. Juljusza Szymańskiego, profesorowie wydziału medycyny uniwersytetu parańskiego pozdrawiają entuzjastycznie Marszałka Piłsudskiego, zbawcę ludzkości przez zwycięstwo w wielkiej bitwie pod Warszawą".

Sto tysięcy dolarów dla ofiar powodzi w Chinach.

Waszyngton. PAT. Amerykański Czerwony Krzyż przeznaczył 100.000 dolarów na pomoc dla ofiar powodzi w Hankou. Część tej sumy została przekazana przez departament stanu amerykańskiemu konsulowi generalnemu w Hankou dla rozdziału pomiędzy potrzebującymi.

Hoover organizuje walkę z bezrobociem.

Waszyngton. PAT. Prezydent Hoover polecił Walterowi Giffordowi, prezesowi American Telephone and Telegraph Company, zorganizowanie współpracy z krajowemi lokalnemi organizacjami do walki z bezrobociem.

Chile nie będzie płacić zagranicy.

Nowy Jork. PAT. Rząd chilijski wydał rozporządzenie, wprowadzające całkowite moratorjum dla długów zagranicznych do końca bież. roku.

TELEGRAMY.

Zagraniczne zamówienia dla huty polskiej.

Sosnowiec. PAT. Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze otrzymały ostatnio **znaczne zamówienia dla zagranicy, na akcesorja kolejowe.** M. in. zamówienie uskuteczniła Jugosławja. — Wartość dokonanych ostatnio zamówień sięga kilku miljonów złotych. W związku z tem zakłady przyjęły obecnie pewną liczbę nowych robotników.

Napad bandytów na eskortę policyjną.

Kraków. PAT. Wczoraj rano o godzinie 11 wywiadowcy policyjni **Mikrut, Bukowski i Witkowski** odprowadzali do sędziego śledczego **bandytę włamywacza Michalskiego**, współuczestnika włamania do **firmy Berson**, dokonanego onegdaj. Kiedy wywiadowcy wraz z eskortowanym przez nich bandytą znaleźli się w pobliżu składu węgla przy ul. Senackiej, **nagle zostali zasypani gradem kul rewolwerowych, od których wywiadowca Mikrut został raniony w brzuch, zaś wywiadowca Bukowski w plecy, a wywiadowca Witkowski w rękę. Pozatem jeden z przechodniów został raniony w plecy i rękę. Jak się okazało towarzysze Michalskiego, bandyci Makowicz i Mikołajczyk pozostali na wolności w przewidywaniu, że aresztowanego Michalskiego będzie przeprowadzać policja do sądu, urządzili zasadzkę. Bandyci porwawszy ze sobą skutego Michalskiego zaczęli uciekać ulicami, ostrzeliwując się gęsto. Po drodze zdołali uwolnić z kajdan Michalskiego i wręczyli mu broń. Na ulicy Tarłowskiego zastąpił uciekającym bandytom drogę posterunkowy policji państwowej — Włoch, który wystrzałem z browninga zranił bandytę Mikołajczyka. Nie mogąc dalej uciekać Mikołajczyk strzelił sobie 2-krotnie w skroń, raniąc się bardzo ciężko. W czasie dalszego pościgu ujęto wszystkich bandytów.**

Za bohaterów bitwy pod Zadwórzem.

Lwów. PAT. Wczoraj w 11 rocznicę bitwy pod Zadwórzem, gdzie zginęło kilkuset ochotników, odbyła się staraniem miejscowej straży obywatelskiej uroczysta Msza żałobna za spokój dusz poległych. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i liczna publiczność.

Nowe sprawy na porządku posiedzenia Ligi.

Genewa. PAT. Na porządek dzienny zbliżającej się sesji Rady Ligi wniesione zostały dwie nowe sprawy. Pierwsza z nich jest wniosek rządu austrjackiego o rozpatrzenie przez Ligę Narodów trudności ekonomicznych i finansowych Austrji. Druga sprawa dotyczy sporu grecko-bułgarskiego.

Przewlekłe narady stronnictw nad utworzeniem gabinetu koalicyjnego w Anglji.

Londyn. (PAT.) Następna **narada premjera Macdonalda z przywódcami stronnictw** odbędzie się dzisiaj. Koła polityczne uważają odroczenie konferencji przedstawicieli trzech stronnictw za wskazówkę, iż prowadzona między nimi dyskusja okazała się jeszcze bardziej pogmatwana niż pierwotnie przypuszcza. no. Uwzględnienie poglądów trzech stronnictw napotyka na poważne trudności. Niezwłocznie po odjeździe przedstawicieli konserwatystów i liberałów członkowie komitetu doradczego parlamentarnej grupy Labour Party przyjęci zostali przez Macdonalda.

Londyn. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie gabinetu, trwające 10 godzin, nie dało definitywnych rezultatów, wobec czego po odbyciu po kolei konferencji z przedstawicielami liberałów, konserwatystów, labourzystów i związków zawodowych, gabinet zbierze się jutro. Uchodzi za rzecz pewną, że gabinet nie przedłoży wniosku co do 10 procentowej zwyżki taryfy celnej, a gdyby rada naczelna Trade Unionów nalegała na to, rząd raczej poda się do dymisji, niż odstąpi od zasady „free trade" (wolnego, nie krępowanego cłami, handlem). Naogół sytuacja uważana jest za bardzo skomplikowana, albowiem gabinet nie jest w stanie zdecydować się na oszczędności, jakich domagają się banki w City (śródmieściu Londynu).

Londyn. (PAT.) Dzisiaj około południa Mac Donald i Snowden przyjęli na Downing Street przywódców opozycji, którzy przedstawili im szereg propozycyj, mających na celu równowagę budżetową. Agencja Reutera dowiaduje się, że kwestja 10 procentowej podwyżki taryf celnych była znowu poruszana, przyczem przywódcy liberałów przeciwstawiali się temu projektowi. Komitet doradczy odłamu parlamentarnego partji pracy, który utrzymuje łączność pomiędzy rządem a członkami partji pracy przysłał swych przedstawicieli na Downing Street dla odbycia konferencji z Mac Donaldem.

Tajni ajenci sowieccy — jako lekarze.

Buenos-Aires. (PAT.) W miejscowości Isidro prowincji Buenos-Aires aresztowano dwóch lekarzy obywateli rosyjskich, których podejrzana działalność była od dłuższego czasu pilnie obserwowana przez władze bezpieczeństwa. Pomimo, że żaden z wymienionych nie uprawiał zawodu lekarza ani też wogóle nie oddawał się żadnej innej pracy, obydwaj prowadzili życie bardzo wystawne. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono wielką ilość ulotek o treści komunistycznej oraz wykryto znakomicie zainstalowane laboratorjum chemiczne, w którem fabrykowali gazy łzawiące i materjały wybuchowe dla nieustalonych celów. Z polecenia sędziego śledczego zostali obaj osadzeni w więzieniu. W opinji publicznej przeważa zdanie, że aresztowani są tajnymi agentami sowieckimi.

Rzeź powstańców na Kubie.

Havana. (PAT.) Rząd podał do wiadomości, iż wojska rządowe przy pomocy samolotów i kanonierki wyrzucily powstańców z Gibara, zdobywając 57 karabinów maszynowych, wielką liczbę karabinów ręcznych i 1 miljon nabojów. Liczba rannych i zabitych nie jest dotychczas ustalona.

Havana. (PAT.) Specjalny korespondent pism amerykańskich donosi, że walki w pobliżu Gibara były prawdziwą rzezią. Powstańcy spotkali się tu z 3000 żołnierzy. Walka trwała cały dzień. Wieczorem powstańcy zostali wyparci ze swych stanowisk i zapędzeni do tunelu, znajdującego się w pobliżu, gdzie walka trwa w dalszym ciągu. Podobno jest kilkaset rannych.

Właściciel ziemski szpiegiem sowieckim.

Czerniowce. PAT. Prasa donosi, że w powiecie Soroki w Besarabji aresztowano właściciela ziemskiego Podolińskiego i pewną kobietę nazwiskiem Adia Kaczyńskaja, która zeznała, iż przybyła z Ukrainy celem zabrania od Podolińskiego materjałów szpiegowskich. Przeprowadzona rewizja potwierdziła całkowicie zeznania sowieckiej kurjerki.

„Osthilfe" na wyrównanie podatków.

Piła. PAT. W całem szeregu miast na pograniczu zostały zniżone bardzo wydatnie podatki miejskie od nieruchomości, dzięki zasiłkom „Osthilfe".

Czechosłowacja niezadowolona z pracy parlamentarnej.

Morawska Ostrawa. PAT. Donoszą z Ołomuńca: Minister kolei Mlezoch oświadczył na zgromadzeniu przemysłowców w Holicach między innemi: Ludzie, stojący na kierownictwie stanowiskach, są przekonani, że po ferjach będzie trzeba znaleźć nową metodę pracy parlamentarnej i rządowej. Jest rzeczą wykluczoną, by budżet na rok 1932 był taki wysoki, jak w roku bieżącym. Będziemy musieli przeprowadzić skreślenia, ponieważ podatnicy nie wytrzymają nowych podatków.

Dalsze porozumienie w sprawie spłat niemieckich

Bazylea. PAT. Komitet badań sytuacji finansowej Niemiec odbył w nocy posiedzenie, na którem doszło do **zupełnej zgody z delegatami niemieckimi** w sprawie zagranicznych wierzytelności w markach. Układ przewiduje natychmiastową wypłatę 20 proc. tych wierzytelności. Inne wierzytelności będą spłacane stopniowo, przyczem układ przewiduje możność wprowadzenia pewnych modyfikacyj w razie, jeżeli Bank Rzeszy uzna, że kurs marki niemieckiej jest zagrożony. Dzisiaj ma być podpisany odpowiedni protokół.

Nowy ambasador Francji w Berlinie.

Paryż. PAT. Prezydent Doumer podpisał dekret, mianujący Ponceta na stanowisko ambasadora Francji w Berlinie.

Zaginięcie lotników rumuńskich.

Londyn. PAT. Do tej pory niema żadnych wiadomości o dwóch lotnikach rumuńskich, którzy wylecieli w środę rano z Bukaresztu i oczekiwani byli w Croydon koło godz. 17-tej. Lotnicy ci mieli dokonać lotu z Bukaresztu do Londynu bez lądowania.

200 osób zatonęło w czasie burzy.

Szanghaj. PAT. U wybrzeży Korei szalała gwałtowna burza. Zatonęło wiele łodzi. Dotychczas nieznane są losy przeszło 200 osób.

47 osób zatonęło, 3 wpadły do niewoli piratów.

Szanghaj. PAT. Krążownik „Setev" doniósł drogą radjową, że w katastrofie parowca „Kwenf Sang" uratowało się zaledwie trzech ludzi, a mianowicie jeden Anglik i dwóch chińczyków, którzy są jeńcami piratów (rozbójników morskich). Na pokładzie parowca znajdowało się 50 osób.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

69) (Ciąg dalszy.)

Wycieńczona upadła przed Marcinem na kolana i skropiła ręce jego rzęsistemi łzami. Marcin był silnie podniecony; położył rękę na głowie Agnieszki i rzekł:

— Niechaj tak będzie, skoro ty się wstawisz za nim. Niech się nie lęka mej klątwy, przysięgam ci to, lecz ja się obawiam, że Bóg przed swym sądem nie tak lekko sobie z nim postąpi, gdyż kto ojca i matki nie czci, ten winien być ukamienowany. Syn powinien czcić swojego ojca, ja jestem jego ojcem, gdzież jest cześć mi przynależna?

— Pomnijcie Marcinie na młodość jego! — wtrąciła Agnieszka. — Pomnijcie, że mu zbrakowało ożywczego serca macierzyńskiego. O wy wiecie najlepiej, czego niezdolne jest dokazać serce niewieście. Bądźcie, jak Job cierpliwy, który błogosławił dzieci swoje i zanosił za nie ofiary przed tron Boży, ażeby im Bóg przebaczył.

— Pragnę znieść i to, ponieważ naużyłem się dużo cierpień — rzekł spokojnie Marcin — wiedz jednak Agnieszko, że kto własny dom zasmuca, temu wiatr będzie w udziale.

— Wstrzymajcie się Marcinie — zawołała Agnieszka. — Cóż mają znaczyć powyższe słowa. Chcę mieć nadzieję, że ich praktycznie nie użyjecie. Agnieszka przybyła do zagrody, ażeby wam... wam wiernie służyć i dziecko wasze wychować... ale nigdy, przenigdy, słyszycie Marcinie, nigdy ona nie będzie żmiją... lepiej dziś w takim razie odejść. Ja pragnę przyczynić się do pomnożenia mienia, — dzieci, żadnego feniga nie chcę sprzeniewierzyć a myśl o tem mogłaby mnie przyprowadzić o utratę zmysłów.

Marcin z zakłopotaniem spoglądał na wdowę, nastepnie uścisnął jej serdecznie rękę i opuścił w głębokiem zamyśleniu izbę.

Widocznie gospodarz poddał się losowi, który go oczekiwał, bo gdy wkrótce wszedł znowu do izby, był wzrok jego wesoły i na pooranem zmarszczkami czole żadna chmurka nie osiadła. Agnieszka czuła się szczęśliwą i dziękowała Bogu, że jej się udało powstrzymać klątwę, która wisiała już nad głową Szymona. Lecz nie długo miał ten promień jasny przyświecać w zagrodzie. Już w następnym dniu zaciemniła jakaś chmura umysł Marcina. Słowa jego były urywane i zaprawione podrażnieniem. Wieczorem opuścił nawet zagrodę i wrócił do domu podchmielony. Agnieszka poczęła się stawać lękliwą. Dowiedziała się od parobka, że w polu otrzymał gospodarz wielki list z czerwonemi pieczęciami, że przy czytaniu pobladł, że z ust jego wydobyło się przekleństwo i że natychmiast porzucił pracę. Agnieszka z niepokojem wyczekiwała następującego dnia. Marcin był jeszcze w gorszem usposobieniu, jak dnia poprzedniego. Nakazywał nagle zaprzęgać parobkowi i nie zważając wcale na pytające spojrzenie Agnieszki, opuścił dom i pojechał do miasta. Wdowę opanowywał wielki niepokój, przeszukała cały dom Marcina, ażeby znaleźć choć drobny punkt oparcia dla wytłumaczenia sobie jego postępowania, ale naprózno. Łóżko było w wielkim nieładzie, z czego było można wnosić, że Marcin przepędził całą noc bezsennie. Nareszcie nad wieczorem usłyszała Agnieszka turkot wozu, ujrzała powracającego Marcina i westchnienie ulgi wydobyło się z jej piersi.

Blady, z obliczem, na którem odbijały się ślady wielkiego cierpienia wewnętrznego, wstąpił Marcin do izby. Z głębokiem westchnieniem spoczął na krześle, opierając głowę w obu rękach. Agnieszka zbliżyła się do niego z najwyższem przerażeniem. Tak złamany na duchu, tak przygnębiony nigdy jeszcze Marcin się jej nie wydawał. Położyła rękę na jego ramieniu i zapytała lękliwie, lecz czule:

— Marcinie, cóż to wam dolega, zwierzcie się z tego przedemną.

Przez chwilę walczył gospodarz z samym sobą, w końcu wydobył z siebie słowa:

— Wszystko stracone, Agnieszko, wszystko stracone!

Wdowa pochyliła się ku niemu i zdjęła mu ręce z twarzy. Przelękła się jednak wyrazu rozpaczy, który wyczytała w rysach twarzy jego.

— Marcinie, mówcie, co się stało? — zawołała wylękniona.

— Niecnotliwy — wyjąkał nareszcie Marcin z trudnością z piersi — on sprzedał część, którą miał otrzymać po matce, lichwiarzowi i z temi pieniędzmi uciekł do Ameryki. Wszystko będzie musiało być sprzedane na licytacji, gdyż Lichwiarz wymaga koniecznie pieniędzy w przeciągu czterech tygodni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota
22
sierpnia

Oktawa Wniebowz. N. M. P.
Św. Tymoteusza, męczennika.
Św. Hipolita, męcz.
Św. Symforjana męczennika.
Św. Antonina, męczennika.

*

Kalendarz słowiański: Radomił.

Jutro, niedziela 23 sierpnia: Św. Filipa Benicjusza, wyznawcy. Św. Restytuta, męczennika. Św. Kwirjaka, biskupa. Św. Klaudjusza, męczennika. Św. Lupusa, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,52;	o godz. 19,13.
Księżyca	o godz. 16,40;	o godz. 22,52.

*

W Rzymie przy Via Ostiensis uroczystość **św. Tymoteusza, męczennika.** Najpierw jęczał długo na rozkaz prefekta miejskiego Tarkwinjusza we więzieniu; gdy potem ciągle jeszcze wzbraniał się ofiarować bogom, został trzykrotnie biczowany, okrutnie męczony i wreszcie ścięty.

W Porto męczeństwo **św. Hipolita**, odznaczonego wielką uczonością; za cesarza Aleksandra powiązano mu dla wiary św. ręce i nogi, wrzucono do głębokiej kałuży i tak utopiono; wierni pogrzebali ciało jego w tejże samej miejscowości.

W Autun śmierć męczeńska **św. Symforjana**, obitego najpierw za cesarza Aureljana, gdyż nie chciał bożkom ofiarować, potem wrzucono go do więzienia, a na końcu ścięto.

W Rzymie uroczystość **św. Antonina, męczennika.** Ponieważ otwarcie wyznał swą wiarę w Chrystusa, został stracony na rozkaz sędziego Viteljusza. Ścięte ciało jego pochowane zostało przy Via Aurelia.

Zbiór jabłek i gruszek.

Pora zbioru owoców rozpocznie się wkrótce i odgrywa dużą rolę. Zależy ona przedewszystkiem od pory ich dojrzewania. Rozróżniamy owoce letnie, jesienne i zimowe. Owoce letnie i jesienne trzeba zrywać na kilka dni przed dojrzeniem, inaczej bowiem stają się maszyste lub ulegle. Określenie dokładnej daty zbioru jest niemożliwe, ponieważ zależy ono od przebiegu pogody danego roku i od danej okolicy. Dojrzewanie owocu rozpoznajemy po zmianie barwy ich skóry z zielonej na żółtawą, po początkowem opadaniu zdrowych okazów, wreszcie po łatwem oddzielaniu się ogonka owocowego od sakwy przy jego lekkiem podnoszeniu. Barwa ciemna ziarnek nie odgrywa roli, ponieważ dojrzałość owoców letnich i jesiennych następuje jeszcze za ziarnek białych. Najlepiej zbierać owoce rankiem i nad wieczorem, ale za sucha.

— Z Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie. Wpisy na rok akademicki 1931-32 rozpoczynają się 1 września rb. w pierwszym gmachu W. S. H. przy ul. Sienkiewicza 4. Do wpisu w charakterze studenta należy przedłożyć: 1. świadectwo dojrzałości państwowej (lub równorzędnej) szkoły średniej ogólnokształcącej; 2. dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej; 3. 3 niepodklejone fotografje, 4. wypełnione druki W. S. H. (deklarację wpisową, indeks, legitymację, ślubowanie imatrykulacyjne).

— Zakaz przewozu pasażerów samochodami ciężarowemi. Ministerstwo robót publicznych wskazało w początkach czerwca urzędom wojewódzkim niedopuszczalność używania samochodów ciężarowych do publicznego przewozu pasażerów lub też do przewozu jednocześnie osób i towarów oraz poleciło zastosować odpowiednie środki w celu usunięcia używania samochodów ciężarowych niezgodnie z ich przeznaczeniem i wbrew względom bezpieczeństwa.

Mimo tego zakazu płatny przewóz osób samochodami ciężarowemi i półciężarowemi nietylko nie przestał być uprawiany, ale przeciwnie wzmógł się po wejściu w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym z wyraźnym celem

Listy naszych Czytelników.

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Buków w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 23 sierpnia br. odbędzie się w tutejszej wiosce poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budującą się świątynię. Po odprawieniu krótkich modłów w tutejszej starej kapliczce wyruszy procesja przy licznie spodziewanym udziale duchowieństwa na budowisko. Aktu poświęcenia dokona nasz nowo wyświęcony ks. wikary Henryk Czorny. Należy nadmienić, że wioska nasza liczy zaledwie 380 mieszkańców i budowa dość obszernej świątyni wskazuje na zgodną współpracę tutejszych obywateli. Największe starania około budowy ma p. Jęczmionka, który jest również kierownikiem budowy. Uprasza się wszystkich wiernych z okolicy, by wzięli liczny udział w tak rzadkiej uroczystości.

Parafjanie.

Doniosłe uchwały komisji cennikowej.

Pszczyna. Komisja cennikowa ustaliła następujące ceny za 1 kilo: wołowiny 1,60—2,40 zł., cielęciny 1,80—2,20 zł., wieprzowiny 1,80—2,40 zł., okrasa 2,20 do 2,60 zł., kiełbasa krakowska 2,80 do 3,20 zł., salceson i wątrobianka 2,50—3 zł., 1 litr mleka 0,36 zł. Na komisji poruszono także sprawę płacenia robocizny gospodarzom za pracę końmi na roli, którzy biorą od 20—28 zł. na dzień i utrzymanie na dwie osoby oraz paszę dla koni na cały dzień. Komisja wypowiedziała się, że gospodarze pracujący na roli robotników lub małorolnych winni brać tylko 18 zł. za dzień pracy z jedną parą koni i to bez paszy dla nich. Nadmieniamy, że to była największa bolączka dla robotników i małorolnych. Następnie poruszono sprawę opłat za leczenie w szpitalu Joanitów w Pszczynie, który pobiera za utrzymanie 7,50 zł dziennie a 7 złotych od kasy chorych, podczas gdy szpital w Tychach pobiera dziennie 5 zł. a w Mikołowie nawet tylko 4,50 zł. Opłaty te są bardzo rozbieżne, temwięcej, że szpital w Mikołowie jest już niemal w obwodzie przemysłowym i zalicza się do zakładów I klasy a mimo to może dać utrzymanie po 4,50 zł. dziennie. Wobec tego zachodzi pytanie, dlaczego szpital Joanitów w Pszczynie nie może zniżyć kosztów utrzymania. Sprawa będzie urzędowo zbadana i załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu. **Zainteresowany.**

obchodzenia postanowień tej ustawy o opłatach od biletów za przejazd pojazdem mechanicznym.

Ponieważ taki stan rzeczy, przynoszący szkodę państwowemu funduszowi drogowemu, jest niedopuszczalny ze względu na bezpieczeństwo publiczne i wywołuje słuszne skargi właścicieli autobusów na nielegalną konkurencję, ministerjum robót publicznych zwróciło się obecnie z nowem pismem okólnem do wojewodów i do komisarza rządu m. st. Warszawy z prośbą, aby ponownie zwrócili uwagę starostów na konieczność energicznego przeciwdziałania szerzącym się nadużyciom w ramach obowiązujących rozporządzeń, stosując wysokie grzywny, a w razie ich nieskuteczności, zabraniając czasowo używania pojazdu ciężarowego, w myśl postanowień rozporządzenia z dnia 27 stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

— Kursa gimnastyczne dla przyszł. naczelników i przodowników Sokoła. Dnia 4 sierpnia rb. zostały otwarte w Żywcu dwa sokole związkowe kursa gimnastyczne dla przyszłych naczelników i przodowników. Jeden dwutygodniowy liczący 63 uczestników, drugi czterotygodniowy — 32 uczestników. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach naczelnika Związku Jana Fazanowicza. Program kursu obejmuje następujące przedmioty: 1. historja i organizacja sokolstwa, 2. historja wychowania fizycznego; 3. teorja i systematyka wychowania fizycznego; 4. anatomja, fizjologja, higjena i ratownictwo; 5. sprawność osobista; 6. prowadzenie lekcyj gimnastycznych; 7. lekkoatletyka; 8. zabawy i gry duchowe.

Zjechali się druhowie z gniazd sokolich rozsianych po całej Polsce, aby w karnych szeregach „Sokoła" zaprawiać i przysposabiać swe ciało dla obrony Ojczyzny i dla dobra Sokolstwa i jego ideałów. Przybyli z własnej ochoty, pracując w pocie czoła od wczesnego rana do wieczora, aby z wiedzą zdobytą na kursie podzielić się później z druhami w swych gniazdach. Kursiści nie żałując trudów z chęcią zabiorą się do pracy w swych gniazdach, stojąc na straży wychowania fizycznego i obywatelskiego, dla pożytku narodu i państwa.

— Zakaz handlu w lokalach urzędowych. Naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego zwróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zakazu uprawiania handlu w urzędach państwowych przez osoby, trudniące się zawodowo tą czynnością.

Mając na uwadze straty czasu w urzędowaniu, jakie wynikają z tego powodu oraz ze względu na to, że uprawianie handlu w urzędach nie licuje z ich powagą, p. prezes rady ministrów przychyla się do tego wniosku i prosi ministrów o wydanie zakazu uprawiania wszelkiego rodzaju handlu w obrębie poszczególnych biur.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że w niektórych urzędach sami urzędnicy zajmują się w godzinach pracy rozprzedażą rozmaitych artykułów, p. prezes rady ministrów prosi. aby powyższym zakazem był objęty również i ten rodzaj handlu.

Ministerjum spraw wewnętrznych przesłało powyższy okólnik do zastosowania wszystkim podległym sobie urzędom, a mianowicie: urzędom wojewódzkim, komisarzowi rządu m. stoł. Warszawy, komendantowi głównemu policji, dowódcy K. O. P. itd.

— Wyprzedaże zostaną unormowane. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie przesłała do ministerstwa przemysłu i handlu projekt rozporządzenia o wyprzedażach. Projekt ten przewiduje że wszelkie wyprzedaże, dokonywane w obrocie handlowym, mogą być urządzone i ogłoszone po uprzedniem zgłoszeniu do Izby przemysłowo-handlowej, która upoważniona jest do wydawania potwierdzenia zgłoszeń lub zezwoleń. W szczególności uprzedniego zezwolenia wymagają wyprzedaże: posezonowe, poinwentarzowe, pozasortymentowe, oraz likwidacyjne.

W zgłoszeniu wyprzedaży należy podać: nazwę i miejsce wyprzedaży oraz okres jej trwania, przyczynę wyprzedaży, wymagającej uprzedniego zezwolenia, dalej szczegółowy spis towarów, przeznaczonych do wyprzedaży. Przy wydaniu zezwolenia izba kierować się będzie oceną danych, przedstawionych przez petenta i opinji przez się zebranych, bądź zasięgniętych u rzeczoznawców. Zezwolenia na wyprzedaże posezonowe, poinwentarzowe i pozasortymentowe wydaje się z reguły najwyżej na okres 14 dni, dla wyprzedaży likwidacyjnych z reguły na okres najwyżej 90 dni.

Izba może każdej chwili przeprowadzić kontrolę dokonywanej wyprzedaży za pośrednictwem lokalnych organów administracyjno-policyjnych.

Od decyzji Izby przysługuje odwołanie do ministerstwa przemysłu i handlu.

Województwo śląskie.

*** Poprawa w przemyśle węglowym na Śląsku.** W ostatnich miesiącach nastąpiła w śląskim przemyśle węglowym pewna poprawa, o czem świadczy statystyka produkcji i wywozu. W lipcu rb. produkcja węgla wynosiła 3 162 000 ton. W porównaniu z czerwcem produkcja wzrosła o 407 000 ton. Całkowity zbyt węgla wynosił w lipcu 2 795 000 ton, czyli 376 000 ton więcej jak w czerwcu. Wywóz zagranicę w lipcu wynosił 1 265 tysięcy ton, tj. 84 000 ton więcej jak w czerwcu. Również na najbliższe miesiące położenie w przemyśle węglowym zapowiada się lepiej.

*** Zniesienie bezpłatnych urlopów w hucie „Pokoju".** We wtorek przed południem odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie dalszego urlopowania robotników w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu. Jak wiadomo, huta „Pokój" przed trzema miesiącami urlopowała na okres 3-miesięczny 200 robotników, którzy obecnie powrócili do pracy. Zkolei przypadało iść 200 innym robotnikom na 3-miesięczny bezpłatny urlop. Nie chcąc skazywać 200 rodzin a głód, komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na zwolnienie z pracy około 50 robotników z tem, że huta „Pokój" w najbliższym okresie zaniecha bezpłatnego urlopowania robotników.

*** Sprawa zatargu zarobkowego w przemyśle żelaznym jeszcze nie rozstrzygnięta.** W ubiegłą środę miało się odbyć decydujące posiedzenie komisji rozjemczo - pojednawczej, która miała ogłosić wyrok w sprawie zatargu o płace akordowe w przemyśle żelaznym na Śląsku. W ostatniej chwili posiedzenie odwołano na kilka dni później. W środę wyjechał komisarz demobilizacyjny inż. Maske do Warszawy.

*** Akcja pomocy bezrobotnym.** Przed trzema miesiącami z inicjatywy wojewody Grażyńskiego zorganizowano na terenie Śląska akcję niesienia pomocy bezrobotnym. Akcję tę prowadzi komitet główny oraz komitety lokalne i powiatowe. W ciągu miesięcy maja, czerwca i lipca wpłynęło do kas komitetu głównego 197 000 zł. Na kwotę tę złożyły się wkładki urzędników państwowych 52 tysięce zł., urzędników kas chorych 11 tysięcy zł., urzędników przemysłowych 68 000 zł., bankowych 13 700 zł., datki dobrowolne 34 000 zł., ze sprzedaży znaczków 15 000 zł. Komitet główny rozdzielił między komitety lokalne i powiatowe 103 000 zł. na kuchnie dla bezrobotnych. Rolnicy ofiarowali dla bezrobotnych zboże i inne produkty rolne. Generalny dyrektor huty Królewskiej i Laury opodatkował się na rzecz bezrobotnych kwotą 2 000 zł. miesięcznie. Konsum robotniczy w Rożdzieniu-Szopienicach ofiarował 1 000 zł. w kuponach które bezrobotni wymieniają na towar w sklepach wymienionego konsumu. Dyrekcja ceł w Mysłowicach przekazała do głównego komitetu na rzecz bezrobotnych większą ilość skonfiskowanych towarów spożywczych. Komitety miejscowe i powiatowe dotychczas jeszcze nie złożyły sprawozdania ze swej działalności w ciągu trzech ostatnich miesięcy. Akcja niesienia pomocy bezrobotnym jest dalej energicznie prowadzona.

*** Nowy dyrektor Śląsko-Dąbrowskiego Kolejowego Towarzystwa Eksploatacyjnego.** Z dniem 15 września rb. opuszcza Poznań długoletni dyrektor Poznańskiej Kolei Elektrycznej, inżynier Nestrypke, który obejmuje stanowisko dyrektora Śląsko-Dąbrowsko-Kolejowego Towarzystwa Eksploatacyjnego. Dyrektor Nestrypke w ciągu swej 10-letniej pracy w Poznaniu zaskarbił sobie wśród podwładnych urzędników oraz tramwajarzy szacunek i miłość. Nic więc dziwnego, że wiadomość o opuszczeniu przez niego dotychczasowego stanowiska wywołała prawdziwy żal wśród pracowników Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

*** Możliwość strejku w przemyśle drzewnym.** Związek pracodawców przemysłu drzewnego od dłuższego już czasu dąży do obniżenia zarobków o 15%. Silnej postawie robotników, zatrudnionych w tymże przemyśle jakoteż zdecydowanemu stanowisku związków zawodowych trzeba zawdzięczać, że zamiary pracodawców spełzły na niczem. Nie mogąc na drodze porozumienia przeprowadzić swego żądania, Związek pracodawców zagroził, że wszyscy robotnicy, którzy nie zgodzą się do 22 sierpnia na tę obniżkę, będą z dniem tym zwolnieni z pracy. Robotnicy wobec tego zwrócili się do komisji rozjemczej, która sprawę tę rozpatrzy w dzisiejszy piątek, dnia 21 sierpnia.

Tymczasem jedna z firm drzewnych na Śląsku, a mianowicie firma Sternberg w Król. Hucie nie dopuściła już od poniedziałku do pracy 60 robotników, którzy nie chcieli wyrazić swej zgody na 15-procentową obniżkę płac. O ile rozstrzygnięcie komisji rozjemczej nie zadowoli robotników, należy się liczyć z możliwością strejku w całym górnośląskim przemyśle drzewnym.

Z Katowickiego

Próby Zw. Miłośników Sceny.

Katowice. Związek Miłośników Sceny w Katowicach rozpoczął z dniem 18 sierpnia rb. próby ze sztuki p. t. „Orlątko śląskie". Próby odbywają się regularnie co wtorek i piątek o godz. 7 wieczorem w sali hotelu „Pod złotą gwiazdą" przy ul. Starowiejskiej 11. Uprasza się wszyst kich o punktualne przybywanie. Zapisy nowych członków przyjmuje sekretarz p. Wł. Jęczmionka w tymże lokalu we wtorki i piątki od godz. 7 wieczorem.

Samobójstwo w stanie pijanym.

Katowice. Samobójstwo przez powieszenie się na drzwiach popełnił 55-letni wdowiec Henryk Leichenberger, zamieszkały w Załężu przy ul. Limanowskiego 27. W toku dochodzeń ustalono, że L. już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Przed popełnieniem samobójstwa wypił on większą ilość alkoholu, o czem świadczą puste butelki od wódki, stojące na stole.

Samobójstwo oficera rezerwy.

Katowice. W koszarach 73 p. p. w Katowicach zastrzelił się nauczyciel z Kamienia, Mieczysław Zieliński, który odbywał ćwiczenia jako podporucznik rezerwy. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Barbarzyństwo.

Katowice. Dnia 17 bm. nieznani sprawcy skradli ze zwierzyńca w parku Kościuszki sarenkę, którą na miejscu zabili, mięso zabrali a skórę zostawili. Policja wdrożyła śledztwo celem wykrycia i ukarania sprawców.

Wykrycie systematycznej kradzieży sklepowej.

Katowice. Znany kupiec w Katowicach Wojciech Nowakowski, właściciel wielkiego składu delikatesów przy ul. Dyrekcyjnej, doniósł policji, że od początku marca 1928 r. do połowy lipca rb. personel zatrudniony w jego składzie dopuszczał się systematycznej kradzieży różnego rodzaju towarów. Szkoda wynosi około 30 000 zł.

Kopalnie Gieschego otrzymały większe zamówienia.

Katowice. Jak się dowiadujemy, kopalnie Gieschego otrzymały większe zamówienia na dostawę węgla do Szwecji i Norwegji. Dyrekcja kopalń Gieschego nie zamierza zwiększać załogi górniczej, albowiem kopalnie jej posiadają duże zapasy węgla na zwałach.

Sprawcy napadu rabunkowego na bank niemiecki przed sądem.

Katowice. Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego odpowiadali w środę Alojzy Sobczyk, Augustyn Różański i Józef Mnich, oskarżeni o napad rabunkowy na „Vereinsbank" w Nowej Wsi. Sprawcy skradli wówczas 3 500 zł. Skradzione pieniądze rabusie oddali rodzicom na utrzymanie, wobec czego zasiedli również na ławie oskarżonych Ema Sobczykowa, Antonina Różańska i Ignacy Mnich. Na rozprawie oskarżeni oświadczyli, że czynu tego dokonali z nędzy, gdyż byli od długiego czasu bez pracy. Rodzice zaś tłumaczyli się tem, że nie wiedzieli z jakiego źródła pieniądze pochodzą. Sobczyk, Różański i Mnich skazani zostali po 2 i pół roku więzienia a Sobczykowa na 3 miesiące więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

Z parafji.

Dąb pod Katowicami. Wikary przy tutejszym kościele parafjalnym, ks. dr. Kominek, został powołany na sekretarza Akcji Katolickiej w Katowicach, w miejsce ks. prałata Gawliny, który — jak wiadomo — mianowany został proboszczem parafji św. Barbary w Król. Hucie. Ks. dr. Kominek, w czasie swego kilkumiesięcznego pobytu w parafji, zaskarbił sobie ogólną miłość i przywiązanie wszystkich parafjan. Gorliwa była jego praca w duszpasterstwie oraz w różnych bractwach i stowarzyszeniach. Szczególnie opiekował się Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej, którego był bardzo ruchliwym patronem. Z wielkiej wdzięczności i wielkiego przywiązania urządziła młodzież na pożegnanie swego ks. patrona uroczyste zebranie, na które przybyli także członkowie honorowi oraz zwolennicy Stowarzyszenia. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień a na zakończenie odegrano sztukę sceniczną.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Hotel „Reichshof" przy ul. Dworcowej w **Bytomiu** został sprzedany na licytacji. Nabywcą jego jest kupiec p. Józef Sikorski.

*

W niedzielę, dnia 16 sierpnia wyruszyła z **Rozbarku** polska procesja do Piekar. Procesję prowadził ks. proboszcz Strzybny z ks. kapelanem Pietrkiem. Uczestników (mężczyzn, kobiet i młodzieży) było rązem 4—5 000. Po przybyciu do Piekar powitał pątników oraz duchowieństwo proboszcz piekarski, ks. prałat Pucher, który w serdecznych słowach dał wyraz swemu zadowoleniu, że rozbarczanie pozostawają wierni swej Matce Boskiej Piekarskiej i zawsze gromadnie przychodzą na to święte miejsce. Po południu po nieszporach wyruszono z powrotem. W kościele przemówił do pątników ks. prob. Strzybny, zachęcając do podtrzymania zwyczaju urządzania pielgrzymek do Piekar. Błogosławieństwem sakramentalnym zakończono ten dzień, który długo pozostanie w pamięci wszystkich pątników.

Z Zabrskiego.

Od dość długiego czasu mnożą się kradzieże w rzeźni miejskiej w **Zabrzu**, gdzie z zamkniętych cel, w tajemniczy sposób giną olbrzymie ilości mięsa. Ostatnich większych kradzieży dokonano w ubiegłe święta w biały dzień, między godziną 7 a 11 rano. Włamano się do pięciu cel i skradziono wszystkie zapasy mięsa. Jest to tem dziwniejsze, że rzeźnia miejska strzeżona jest przez specjalnych stróżów.

*

Zatrudniony na jednej z kopalń zabrskich robotnik fedrunk. Jerzy Szymczyk z **Zabrza** złamał sobie rękę podczas wykonywania pracy zawodowej. Karetką pogotowia sanitarnego odstawiono go do szpitala.

*

Niejaki Franciszek Łaszczyk **z Zabrza**, z zawodu szewc, nagle zaniewidział zupełnie. Nad losem swoim jednak nie rozpaczał, a chcąc zdobyć środki utrzymania, postanowił odbyć podróż dokoła Rzeszy niemieckiej. Towarzyszy mu jeden z bezrobotnych kolegów.

Z Gliwickiego.

Jak swego czasu donosiliśmy, istniał zamiar zlikwidowania państwowych zakładów hutniczych „Preussag" w **Gliwicach i Osówcu**, przez co około 6 000 robotników zostałoby pozbawionych pracy. Wskutek protestów i groźby rozruchów, władze wszczęły układy o sprzedaż tych przedsiębiorstw w ręce „Vereinigte Oberschlesische Huettenwerke". Akt sprzedaży został już w ubiegłym tygodniu spisany w Berlinie. Czy przez połączenie „Preussagu" z „Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke" groźba wydaleń robotników została zażegnana, jest rzeczą wątpliwą, bo po wyczerpaniu zamówień sowieckich, huty te nie mają widoków większego zbytu dla swej produkcji.

*

Hotel Weiraucha w **Pyskowicach** został sprzedany na subhaście powiatowej kasie oszczędności za cenę 76 000 marek.

Z Prudnickiego.

W gminie **Biedrzychowice** zniszczył ogień stodołę rolnika R. Nierobisia. Pastwą płomieni padły także tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

*

Wdowa Marja Herzog, rodz. Widera, zamieszkała w **Pogórzu**, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę 90 rocznicę swych urodzin. Sędziwej matronie złoży życzenia 30 wnuków i 15 prawnuków. Staruszka przeszło 60 lat przeżyła w powiecie rybnickim. W młodym wieku wyszła zamąż za kupca.

Z Nyskiego.

Dzieci neulandzkie urządziły w ostatnią niedzielę wycieczkę do dołów piaskowych. Nieszczęście chciało, że oberwały się masy piasku i przysypały 2-ch chłopców. Jeden z nich, 11-letni uczeń szkolny Hubert Leder z **Neuland** poniósł śmierć wskutek uduszenia, drugi doznał ciężkich obrażeń.

Z Kluczborskiego.

Na ostatniem posiedzeniu magistrat **Kluczborka** uchwalił nazwać drożynę, prowadzącą do Strzelnicy ku zakładom ogrodowym i sadowym „Flora" chodnikiem dr. Dzierżona. Ks. dr. Dzierżon położył w dziedzinie pszczelarstwa niespożyte zasługi. On pierwszy zaczął badać, stwierdzać, i naukowo opisywać życie i wewnętrzny ustrój rojów pszczelich. Pomimo, że ks. dr. Dzierżon osiągnął jako uczony i pszczelarz sławę wszechświatową, zaliczał się otwarcie i śmiało do polskości. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu była wystawiona na pokaz cała pasieka ks. Dzierżona jako droga i miła pamiątka dla każdego polskiego pszczelarza.

Działalność kuchni dla bezrobotnych.

Siemianowice w Katowickiem. W lipcu wydała kuchnia dla bezrobotnych ogółem 36 107 obiadów. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wydano w lipcu około 8 000 obiadów więcej. Koszta utrzymania wyniosły 6 721,50 zł. Z kuchni korzystało w lipcu 1934 bezrobotnych, z których 1509 nie pobiera żadnego zasiłku.

Włamywacze przy pracy.

Mysłowice. W nocy na czwartek grasowali włamywacze na ulicy Bytomskiej gdzie włamali się kolejno do drogerji Kmiotka, składu artykułów męskich Palusińskiego i składu fryzjera Wilima. — Ostatniemu skradziono wszystkie narzędzia fryzjerskie. Po włamywaczach niema śladu.

W trosce o los bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. Zarząd miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym otrzymał pismo od załogi kopalni Bielszowickiej z doniesieniem, że tak robotnicy jak i pracownicy umysłowi wyrazili gotowość popierania komitetu w jego pracy dla polepszenia doli bezrobotnych. W ten sposób akcja niesienia pomocy bezrobotnym została znacznie rozszerzona. Dotychczas urzędnicy tej kopalni przesłali miejscowemu komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym kwotę 439 zł. a robotnicy w liczbie 1 339 osób 1 045 zł.

Z Król. Huty

Aresztowanie czeskiego kasiarza.

Król. Huta. Policja tutejsza aresztowała onegdaj 31-letniego Fryderyka Hornaczka, niebezpiecznego kasiarza czeskiego. Hornaczek po odsiedzeniu 6-letniego więzienia w Morawskiej Ostrawie, przybył na Śląsk i tutaj poszukiwał fałszywego paszportu zagranicznego, celem wyjazdu do Rumunji. Hornaczka odstawiono do aresztu sądu karnego w Król. Hucie.

Wiadomości statystyczne.

Król. Huta. W ubiegłym miesiącu urodziło się ogółem 155 dzieci w tem 11 nieślubnych a dwoje nieżywych. Zgonów zanotowano w tym samym miesiącu 53. Z tego zmarło dzieci poniżej jednego roku 16. Ślubów małżeńskich zarejestrowano 35. Liczba mieszkańców wzrosła w ubiegłym miesiącu o 102 osoby.

Z Świętochłowickiego

Utworzenie nowej parafji.

Świętochłowice. W Świętochłowicach buduje się nowy kościół pod wezwaniem św. Józefa. W związku z tem utworzona będzie nowa parafja do której należeć będą: Kolonja Zgoda, część gminy Świętochłowic aż do szpitala, Kolonja Nomiarki i Hugona oraz część Wielkich Hajduk mianowicie kol. dworcowa i ul. Krakowska aż do gazowni. Nowa parafja liczyłaby około 20 000 dusz.

Projekt przebudowy linji tramwajowej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W tegorocznym programie inwestycyjnym dyrekcja tramwajów śląskich projektuje przebudowę wąskotorowej linji tramwajowej Szarlej — Bytom na normalnotorową. Dyrekcja czyni przygotowania do przebudowy tej linji.

Samochód najechał na furmankę.

Piaśniki w Świętochłowickiem. Na szosie między Piaśnikami a Świętochłowicami samochód osobowy, kierowany przez Karola Czernika z Tarnowskich Gór najechał na furmankę Jerzego Przybyły z Szarlocińca. Wskutek zderzenia wóz został rozbity a koń ranny tak, że musiano go zastrzelić. Samochód został uszkodzony. Winę ponosi szofer, który kierował autem w stanie pijanym.

Napad rabunkowy.

Chebzie w Świętochłowickiem. Na ul. Polnej w Chebziu zatrzymany został przez niejakiego Stefana Gwizdola z Orzegowa robotnik Jan Drzewker z Chebzia. Pod groźbą rewolweru Gwizdol skradł Drzewkerowi 160 zł. poczem zbiegł. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i przytrzymała sprawcę. G. przyznał się do winy. Z skradzionych pieniędzy znaleziono przy nim tylko 70 złotych.

Z Pszczyńskiego

Ucieczka umysłowo chorego.

Pszczyna. Z miejscowego szpitala brackiego zbiegł onegdaj w nieznanym kierunku umysłowo chory urzędnik zakładów elektrycznych w Łaziskach, Sylwester Brzezina. Zachodzi obawa, że B. popełnił samobójstwo.

Pożar.

Piotrowice w Pszczyńskiem. W drewnianej stodole gospodarza Pawła Machulca wybuchł pożar, niszcząc ją doszczętnie wraz z wielkiemi zapasami zboża. Szkoda wynosi około 4 000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z Rybnickiego

Zapisy do szkoły dokształcającej.

Rybnik. W czasie od 20 do 30 bm. przyjmuje się codziennie zgłoszenia do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej. Zgłaszać się należy w kancelarji kierownika szkoły w godzinach urzędowych od 2 do 4 po południu. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne oraz książeczkę robotniczą lub umowę o naukę.

Zebranie w sprawie wyborów do kasy chorych.

Rybnik. W niedzielę, dnia 23 sierpnia rb. o godz. 10-ej przed południem w lokalu p. Pandera w Rybniku, ul. Hallera odbędzie się zebranie dla delegatów i zarządów filijnych na pow. rybnicki oraz miejscowych członków wszelkich zawodów budowlanych w sprawie wyborów i ustalenie listy kandydatów do Ogólno Miejscowej Kasy Chorych na powiat rybnicki. Wobec tego uprasza się o liczny udział **Okręgowy.**

Radny miasta aresztowany za oszustwo.

Żory w Rybnickiem. Z polecenia prokuratury w Rybniku aresztowano onegdaj tutejszego kupca zbożowego Władysława Jagielskiego, członka tutejszej rady miejskiej. Powodem aresztowania są oszustwa wekslowe, dokonane przez Jagielskiego. Z powodu oszukańczych praktyk Jagielskiego poszkodowana została miejska kasa oszczędności w Żorach i tutejszy Bank Ludowy na 100 000 zł. Aresztowanie Jagielskiego wywołało wielkie zdziwienie.

Z Tarnogórskiego

Próbny lot gołębi pocztowych.

Tarnowskie Góry. Zarząd Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych w Tarnowskich Górach przypomina, że w sobotę 22 bm. od godziny 1—2 w południe odbędzie się puszczanie młodych gołębi pocztowych do lotu próbnego z podwórza prezesa p. Datki w Nowych Herbach, ul. Lasowicka 1.

Przemytnictwo kwitnie.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. Śląska straż graniczna przytrzymała onegdaj kilku osobników, usiłujących przemycić towar z Niemiec do Polski. Towar wartości kilkuset zł. skonfiskowano a przemytników pociągnięto do kary. Pozatem przytrzymano 5 osób za nielegalne przekroczenie granicy.

Nowy proboszcz parafji św. Barbary w Król. Hucie.

Ks. Józef Gawlina, prałat i kanonik.

W tych dniach donosiły gazety, że osierocona z powodu zgonu śp. ks. radcy Ludwika Wojciecha parafja św. Barbary w Król. Hucie otrzyma nowego proboszcza, w osobie prałata i kanonika **ks. Józefa Gawliny z Katowic.** Wprowadzenie nowego duszpasterza ma się odbyć w niedzielę 7 września br. przez samego biskupa, J. E. ks. Adamskiego. Radosna to nowina dla wiernych parafji, która po kilkumiesięcznem sieroctwie otrzyma znowu szafarza łask Bożych i stróża Kościoła św. i Jego zbawiennych nauk.

Ks. Józef Gawlina, magister teologji św., tajny szambelan Jego Świątobliwości, kanonik kapituły katedralnej, radca Kurji Biskupiej, dyrektor diec. Akcji katolickiej, promotor justitiae przy sądzie biskupim, członek consilium vigilantiae, kurator SS. Najśw. Marji Panny, doradca komisji prasowej Episkopatu, urodził się 18 listopada 1892 r. **w Strzybniku** koło Raciborza.

Rodzice jego, zacni i pobożni wieśniacy, oddali syna do nauk, gdyż pragnęli, by został księdzem. Po wstępnych naukach w szkółce wiejskiej, posłali go do gimnazjum w Raciborzu a po zdaniu egzaminu na uniwersytet do Wrocławia. We Wrocławiu zastała młodego studenta wojna światowa. Powołany do wojska, przebył szczęśliwie całą kampanję wojenną, walcząc niemal na wszystkich frontach. Po zakończeniu wojny powrócił znowu do książek, ażeby ukończyć nauki i aby osiągnąć cel upragniony. W dniu 19 czerwca 1921 r. otrzymał we Wrocławiu święcenia kapłańskie. Prymicje odprawił w parafjalnym kościele w Rudniku.

Istotnie dziwnemi drogami prowadził Pan Bóg młodego kapłana. Władza duchowna powołała go na stanowisko kapelana **w Dębieńsku Wielkiem** (pow. rybnicki) a później mianowała go tamże administratorem. W roku 1923 przeniesiony został do **Tych,** gdzie przy boku nieodżałowanej pamięci ks. prałata Kapicy pracował bardzo gorliwie, z poświęceniem wszystkich swych sił.

Praca ta zwróciła uwagę naszych władz kościelnych, szczególnie Administratora Apostolskiego, obecnego Prymasa Polski, który powołał ks. wikarego Gawlinę na stanowisko generalnego sekretarza Ligi Katolickiej. Było to w roku 1924. Ciężka i tu czekała praca młodego kapłana, gdyż zastał grunt zupełnie nieprzygotowany i trzeba było dużo energji, pracy i poświęcenia, by zbożne dzieło zapoczątkować i postawić na silnych fundamentach. Lecz przy pomocy Boskiej ks. sekretarz pokonał wszystkie trudności i rozwój Ligi Katolickiej, jak na początek, był wprost zadziwiający.

Przy nadmiarze tej pracy ks. Gawlina znalazł dość czasu, by zająć się jeszcze innemi sprawami. Między innemi zorganizował pierwszą pielgrzymkę śląską do Rzymu. Organizacja tej pielgrzymki była tak wzorowa, że budziła wszędzie — przedewszystkiem w Rzymie — wielki podziw. W uznaniu za to ks. Gawlina otrzymał dwa zaszczytne odznaczenia papieskie: 1) Pro Ecclesiae et Pontifice i 2) Bene merenti.

W okresie wielkich prac około krzewienia Ligi Katolickiej dał się odczuwać brak piśmiennej propagandy, któraby ułatwiała działalność Ligi. Powstała więc myśl utworzenia katolickiej agencji prasowej, mającej zasilać prasę katolicką artykułami i innemi materjałami propagandowemi. Na siedzibę tej agencji upatrzono Warszawę a na kierownika jej ks. Gawlinę. W połowie roku 1926 udał się na nowe stanowisko i nową instytucję doprowadził w krótkim czasie do niezwykłej sprawności i wielkiego rozkwitu. Działalność ruchliwego kierownika biura prasowego budziła wszędzie podziw a w episkopacie polskim i wśród duchowieństwa zupełne uznanie. Szczególnie Nuncjusz Apostolski w Warszawie tak bardzo cenił pracę ks. Gawliny, że za jego orędownictwem Ojciec św. mianował go Swym tajnym szambelanem. Zaiste nader zaszczytne i rzadkie odznaczenie dla młodego kapłana, syna ziemi górnośląskiej.

W roku 1928 ks. Gawlina powrócił do Katowic, powołany przez śp. ks. Lisieckiego na swego tajnego sekretarza. Równocześnie nastąpiła nominacja na dyrektora diecezjalnej Akcji katolickiej. Znalazłszy się na ziemi śląskiej, ks. prałat Gawlina z znaną gorliwością przystąpił do pracy. Szczupłe ramy naszego wspomnienia nie pozwalają na wymienienie wszystkich prac jego; to tylko powiedzieć musimy, że dotychczasowa działalność ks. prałata Gawliny była wszechstronna i dla diecezji i życia religijnego wielce użyteczna. Ks. biskup Adamski, ceniąc pracę ks. prałata, powołał go w tym roku na członka kapituły katedralnej czyli mianował go kanonikiem a ostatnio proboszczem parafji św. Barbary w Król. Hucie.

Nominację ks. prałata Gawliny nazwać można szczęśliwą. Ks. prałat Gawlina będzie godnym następcą śp. ks. radcy Wojciecha. Wierni parafji św. Barbary otrzymają duszpasterza wszechstronnie doświadczonego, znakomitego kaznodzieję a przedewszystkiem dobrego ojca i opiekuna, który dołoży wszystkich starań, by zjednać sobie serca wszystkich parafjan.

Z niekłamaną radością witamy nominację ks. prałata Gawliny na proboszcza pierwszej parafji królewsko-huckiej i życzymy mu z całego serca, aby na nowem stanowisku wytrwał jak najdłużej i aby działalności jego duszpasterskiej i obywatelskiej towarzyszyła łaska Boża.

Rejestracja mężczyzn rocznika 1913 w Katowicach.

Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1913, posiadających na terenie miasta Katowic swe faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania oraz tych mężczyzn, którzy w obrębie tut. miasta przebywają a nie mają faktycznego (stałego) miejsca zamieszkania lub których miejsce to jest niewiadome, posiadających obywatelstwo polskie, aby zgłosili się celem wpisania do rejestru i odebrania zaświadczenia wpisu ściśle według następującego planu:

Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę A do B, zgłoszą się we wtorek, dnia 1 września 1931 r., C do D w środę, 2 września, E do F w czwartek, 3 września, G w piątek, 4 września, H w sobotę, 5 września, J w poniedz., 7 września, K do Kn we wtorek, 8 września, Ko do Kz w środę, 9 września, L w czwartek, 10 września, M w piątek, 11 września, N do O w sobotę, 12 września, P w poniedz., 14 września, R we wtorek, 15 września, S w środę, 16 września, Sch do Sz w czwartek, 17 września, St do T w piątek, 18 września, U do V w sobotę, 19 września, W w poniedz., 21 września, Z we wtorek, 22 września — w godzinach urzędowych od 8 do 13 w wojskowem biurze magistratu miasta Katowic przy ul. Pocztowej nr. 7 II piętro.

Popisowi winni przynieść z sobą dokumenta stwierdzające tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia. Bezwarunkowo wymagana będzie metryka urodzenia od popisowych urodzonych poza miastem Katowic.

Wszyscy, którzy z ważnych i usprawiedliwionych przyczyn nie mogli się stawić w terminach oznaczonych w powyższym planie, winni dopełnić obowiązek zgłoszenia się do rejestracji w czasie od 23 do 30 września 1931 r.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do rejestracji bez uzasadnionego usprawiedliwienia ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

Ograniczenie płac robotników komunalnych w Niemczech.

Do Berlina zwołani zostali **delegaci związków zawodowych robotników komunalnych Rzeszy,** obejmujących 700 tysięcy członków, celem omówienia projektu ministra pracy Stegerwalda w sprawie nowego uregulowania poborów. Robotnicy komunalni wychodzą z założenia, że dekret z dnia 5 czerwca, zarządzający zrównanie płac robotników komunalnych z poborami robotników przedsiębiorstw Rzeszy, jest naruszeniem przepisów konstytucji.

Pod naciskiem prezydenta prowincji brandenburskiej nadburmistrz m. Berlina zarządził, że począwszy od 1 października płace pracowników i robotników m. Berlina zrównane zostaną z wynagrodzeniem robotników przedsiębiorstw Rzeszy odnośnej kategorji.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański $8,90^{4}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 43,27 zł. 100 franków francuskich 34,92 zł. 100 szylingów austrjackich 125,19 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 franków szwajcarskich 173,12 zł. 100 belg belgijskich 124,09 zł. 100 lei rumuńskich 5,31 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 20 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 20,00—20,25. Pszenica nowa, zdrowa, sucha 19,50—20,50. Jęczmień przemiałowy 16,25—18,25. Jęczmień browarowy 20,50—22,50. Owies pastewny 15,50—16,50. Mąka żytnia 65 proc. 31,75—32,75. Mąka pszenna 65 proc. 32,00—34,00. Otręby żytnie 13,25—14,00. Otręby pszenne 13,25—14,25. Otręby pszenne grube 13,75—14,75. Rzepak 26,00—27,00. Groch Wiktorja 24,00—27,00. Słoma luźna 3,00—3,20. Słoma prasowana 3,50—4,50. Siano luźne nowe 5,50—6,00. Siano prasowane 6,00—7,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 20. 8. 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,00—2,30 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,40—2,50 zł, jaja sztuka 0,10—0,13 zł, twaróg za 1 funt 0,50—0,70 zł, mleko za 1 litr 0,38—0,40 zł.

Mięso: wieprzowina za 1 funt 0,80—1,20 zł. wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,40—1,50 zł, wołowina 0,90—1,20 zł, cielęcina 0,80—1,20 zł, cielęcina bez kości 1,40—1,60 zł, skopowina 1,20—1,70 zł, okrasa świeża 1,20—1,30 zł, okrasa wędzona 1,20—1,60 zł, łój 0,90—1,00 zł

Jarzyny: kapusta biała (główka) 0,05—0,30 zł, kapusta modra za 1 funt 0,25—0,50 zł, marchew (wiązka) 0,20—0,25 zł, kalarepa (wiązka) 0,20—0,30 zł, cebula za 1 funt 0,18—0,25 zł, pomidory za 1 funt 0,18—0,25 zł, kalafiory sztuka 0,20—0,50 zł, fasola biała za 1 funt 0,40—0,50 zł, fasola zielona za 1 funt 0,15—0,40 zł, ogórki za 1 funt 0,04—0,10 zł, kartofle za centnar (50 kg) 5,00 zł, kartofle 20 funtów 1,00 zł.

Owoce: gruszki doborowe za 1 funt 0,40—0,50 zł, gruszki II gatunek za 1 funt 0,18—0,25 zł, jabłka doborowe za 1 funt 0,60——0,80 zł, jabłka do gotowania za 1 funt 0,18—0,25 zł, śliwki doborowe za 1 funt 1,00—1,10 zł, śliwki II gatunek za 1 funt 0,40—0,50 zł, grzyby prawdziwe za 1 funt 0,90—1,50 zł, kutja za 1 funt 0,60—0,70 zł, cytryny sztuka 0,10—0,13 zł, winogrona za 1 funt 1,50—1,60 zł, jeżyny 0,40—0,50 zł, borówki 0,30—0,40 zł, czarne jagody 0,25—0,30 zł, porzeczki 0,60—0,80 zł.

Drób: gołębie 0,70—1,20 zł, gołębięta 0,80—1.20 zł, kury 2,50—4,00 zł, kurczęta 1,20—2,00 zł, kaczki 2,60—5,00 zł, gęsi 6,00—10,00 zł.

Ceny za masło wyższe od maksymalnych; dowóz drobiu i owocu znaczny, obrót średni

Ceny za produkty rolne

z dnia 20 sierpnia 1931 r

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, Gliwicka 3

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 24,50—25,50; pszenica krajowa zł. 27,00—27,00; owies krajowy pastewny nowy zł 23,00—24,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 27,00—28,00; makuch słonecznikowy 46% zł 25,00—26,00; makuch lniany 31,00—32,00; makuch rzepakowy zł 25,00—26,00; otręby żytnie zł 15,00—16,00; otręby pszenne zwykłe zł 15,00—16,00; otręby pszenne średnio-grube zł 15,00—16,00; słoma prasowana żytnia zł 7,00; słoma prasowana pszenna zł 7,00; słoma prasowana owsiana zł 7,00. Usposobienie spokojne

Stan finansowy Banku Polskiego.

Portfel wekslowy Banku Polskiego zwiększył się w czerwcu o 12.7 milj. złotych do kwoty 553,9 milj. zł. Pożyczki lombardowe wzrosły o 6,6 milj. zł do 83.3 milj., wobec czego łączny stan kredytu wykazuje przyrost o 19.3 milj. zł. Wzrost portfelu wekslowego nastąpił głównie wskutek zwiększenia się kredytów rolniczych. W operacjach biernych Banku nastąpił wzrost rachunków żyrowych o 7.4 milj. zł do 191.6 milj. zł. Z tej kwoty na rachunki Skarbu Państwa przypada 36.6 mlj. zł, na inne rachunki 155 milj. złotych.

Program radjowy.

Niedziela 23 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9.15 Cicha Msza św. z Wilna z koncertem organowym. 11.00 Transmisja ze Lwowa otwarcia międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo świata. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 Skrzynka pocztowa. 14.00 Muzyka. 14.10 „Co to jest kawa i herbata“. 14.25 Muzyka. 14.35 Intermezzo muzyczne. 14.50 Muzyka. 15.00 „Przerób lnu“. 15.20 Muzyka. 15.30 „Zbiór i przechowanie owocu“. 15.30 Muzyka. 16.00 „Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana meljoracja rolna“. 16.20 Muzyka. 16.40 „Co się dzieje na świecie“ — tygodnik radjowy. 16.55 Kwadrans literacki. 17.10 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. 17.20 Transmisja ze stadjonu D. O. K. I. w Warszawie Międzypaństwowego Meczu Piłkarskiego Polska — Rumunja. 17.40 Koncert popołudniowy. 18.55 Ostateczne wyniki meczu Polska — Rumunja. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton p. t. „Purpurowa oaza“. 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 22.30 „Kino Ra“ — radjo groteska dźwiękowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek 24 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 14.50 Komunikaty meteorologiczne. 15.25 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie“. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Mieczysław Gładysz „Ponbuczkorze śląscy“ — cz. II (artyści ludowi). 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty strażactwa śląskiego 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka francuska popularna. 22.00 Feljeton p. t. „Słońce, kwiaty i dzieci“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

SPORT

Wyniki sportowe S. M. P.

W sobotę, dnia 15 bm. odbyły się w Brennej, Śl. Cieszyński zawody lekko-atletyczne, oraz turniej gier sportowych. Bieżnia była rozmokła, co ujemnie wpłynęło na wyniki. Startowały SMP. Cieszyn, Goleszów, Górki Wielkie, Skoczów, Pogórz, oraz druhowie z obozu w Brennej. Wyniki osiągnięte są następujące:

Biegi 100 m.: 1. Christmann, Cieszyn 11,9, 2. Będkowski, Obóz 12,3, 3. Starzyk.

400 m.: 1. Christmann, Cieszyn 1:05,4, — 2. Kokot, Obóz 1:10,4, 3. Chwila Obóz 1:10,4.

800 m.: 1. Waliczek, Cieszyn 2:34,1, 2. Gancarz, Skoczów 2:56,1, 3. Owczarek, Obóz.

1500 m.: 1. Michalski, Skoczów 5:12,3, 2. Waliczek, Cieszyn 5:14,2, 3. Murgot.

Skoki wdal: 1. Będkowski, Obóz 5,21 m., 2. Murgot, Obóz 5,15 m., 3. Christmann, Cieszyn 5,00 m.

Wzwyż: 1. Polok, Obóz 1,4 0m., 2. Będkowski, Obóz 1,35 m., 3. Christmann, Cieszyn 1.25 m.,

Rzuty kulą: 1. Będkowski, Obóz 8,33 m., 2. Halama, Cieszyn 7,69 m., 3. Starzyk, Skoczów 7,58 m.

Dyskiem: 1. Będkowski, Obóz 21.85 m., 2. Halama, Cieszyn 20,75 m., 3. Halupa, Skoczów 19,05 m.

Oszczepem: 1. Będkowski, Obóz 39,58 m., 2. Starzyk, Skoczów 32,70 m., 3. Kokot, Obóz 30,59 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyli druhowie z Obozu uzyskując 27 punktów, II miejsce przypadło SMP. Cieszyn 17 punktów, III. Skoczów 10 punktów.

Gry sportowe dały następujące wyniki:

Siatkówka: Drużyna Obozu I. — SMP. Skoczów męskie 36:27 (15:4—6:15:15:8). Drużyna Obozu II. — SMP. Skoczów żeńskie 15:30 (4:15 —11:15).

Koszykówka: SMP. Skoczów — SMp. Cieszyn 8:5.

Zawody przeprowadzone zostały pod kierownictwem Komendanta Związku p. naucz. Karugi, w lekkiej atletyce sędziowali p. Karuga, drh. Bonk — nacz. okr. i instr. wych. fiz. drh. Ziedek, w siatkówce p. Karuga i drh. Halupa, a w koszykówce drh. Będkowski.

Palant.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zapowiedziane zawody palanta w Bykowinie. Do zawodów nie stanęła drużyna Sportvereinu Rachowitz. Wyniki są następujące:

V. F. L. Gleiwitz — SMP. Bykowina 37:41.

Również w zawodach rewanżowych zwycięża SMP. Bykowina. Gra przez cały czas piękna. Niski stosunkowo wynik, tłumaczyć należy tem, że żadna drużyna nie robiła biegów, gdyż grały dobrze. Jeżeli jakiś zawodnik robił bieg to nastąpiła zmiana, bowiem drużyny dobrze szachowały i skuwały.

V. F. L. Gleiwiz — SMP. Tychy 60:35.
SMP. Bykowina — SMP. Tychy 97:34.
SMP. Bykowina — SMP. Kozłowa Góra 156:20 (84:2).

Festyn sportowy S. M. P. w Pogórzu.

W niedzielę dnia 16 bm. odbył się w Pogórzu (Śl. Cieszyński) festyn sportowy, na którym rozegrano następujące mecze:

Koszykówka: SMP. Kamienica — SMP. Cieszyn 11:4. Drużyna obozu SMP. w Brennej — SMP. Skoczów 22:10.

Siatkówka: SMP. Skoczów żeńskie I — SMP. Jasienica II. 30:4 (15:1 — 15:3). SMP. Jasienica męskie — SMP. Skoczów męskie 7:30 (4:15 — 3:15). Drużyna obozu SMP. w Brennej — SMP. Skoczów 11:30 (1:15 — 10:15).

Festyn sportowy w Makoszowach.

Klub sportowy „Walka“ Makoszowy z okazji swego 7-letniego istnienia obchodzi w niedzielę dnia 23 sierpnia swą rocznicę uroczyście z zawodami footbalowemi o nagrody. W zawodach tych biorą udział czołowe drużyny jak mistrz i wicemistrz podokręgu rybnickiego B-ligi.

O godzinie 15:
K. S. „Unja“ Kończyce — K. S. „Concordia“ Knurów.

O godzinie 17:
KS. „Walka“ Makoszowy — KS. „20“ Rybnik.

Przedmecze drużyn młodzików i rezerw. Zawody będą bardzo ciekawe, ponieważ wszystkie drużyny będą ambitnie bronić swych barw. — Wieczorem zabawa taneczna.

Kronika radjowa.

Słuchawki.

Słuchawka składa się z magnesu, na który została nawinięta cewka z cienkiego druciku t. zw. elektromagnes i blaszki żelaznej, zwanej membraną. Działanie słuchawki polega na tem, że prąd zmienny przepływający przez elektromagnes, powoduje zjawisko silniejszego, względnie słabszego przyciągania blaszki czyli membrany, która drga w takt zmian prądu, wytwarzając fale głosowe, dochodzące do ucha. Dwie słuchawki, połączone kabłąkiem tworzą kask telefoniczny, który nazywamy zwykle „parą słuchawek“.

Solidne słuchawki powinny posiadać dobre magnesy i membranę, umieszczoną w odpowiedniej odległości od magnesów, tak, aby drgała za najmniejszą zmianą ich pola magnetycznego. Odległość ta zwykle wynosi 0,4 milimetra. Aby się przekonać, czy słuchawka jest dobra, bierzemy pomiędzy wskazujący i wielki palec lewej ręki (lekko zwilżone) jedną z końcówek sznura łączącego słuchawki z odbiornikiem; pomiędzy serdeczny i mały palec tejże ręki lewej wkładamy jakikolwiek przedmiot metalowy (pierścionek) tak, aby nie łączył się bezpośrednio z końcówką słuchawki. Następnie prawą ręką ujmujemy drugą, wolną końcówkę sznura słuchawki, tak jednak, by nie dotykać ręką do metalowego zakończenia, a trzymać tylko za izolację i pocieramy lekko metalem końcówki trzymanej w prawej ręce, ów przedmiot metalowy, trzymany między serdecznym i małym palcem lewej ręki. Przy pocieraniu powinniśmy usłyszeć dość głośny szmer. Jeśli tego szmeru nie usłyszymy, lub jeśli słyszymy go bardzo słabo, to znaczy, że słuchawki nie są dość czułe. Nie należy nabywać słuchawek zbyt lekkich, oszczędność na wadze osiągana jest zwykle bowiem dzięki zmniejszeniu do minimum magnesów, co stanowi, że słuchawki szybko tracą czułość w miarę osłabiania się całego magnesu. Granicą lekkości pary słuchawek powinna być mniej więcej waga 150 gramów. Słuchawki lżejsze są dobre tylko wtedy, jeżeli pudełeczka, w których zawarte są magnesy i membrana wykonane są nie z blachy mosiężnej, a z aluminjum lub z bakelitu, czy kauczuku.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.